

Sygn. akt XV Ca 1450/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Brygida Łagodzińska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2015 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. P. – (...) w P.

przeciwko J. G.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 29 maja 2015 r.

sygn. akt I C 1843/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 zł z tytułu zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ Brygida Łagodzińska

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 12 grudnia 2013 r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym M. P.– (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego J. G. na rzecz powoda kwoty 282,80 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 9,50 zł. Dodatkowo powód domagał się zwrotu kosztów sądowych w kwocie 30 zł oraz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 17 kwietnia 2014 r., w sprawie o sygn. akt VI (...) Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego (...)w L. uwzględnił w całości żądanie pozwu.

Od wyżej opisanego nakazu zapłaty pozwany J. G. wniósł sprzeciw.

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2014 r. Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego (...) w L., stwierdzając skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy wyżej opisanego nakazu zapłaty w całości, przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu (...) w P..

W toku postępowania powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie w całości.

Na terminie rozprawy w dniu 27 maja 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany zaprzeczył, aby w dniu 24 kwietnia 2013 r. korzystał ze środka komunikacji miejskiej w P. oraz, aby na wezwaniu do zapłaty na k. 31a akt widniał jego podpis.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2015 r. Sąd Rejonowy (...) w P. w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I C (...) w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. P. kwotę 292,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 282,80 zł od dnia 9.05.2013 r. do dnia zapłaty tytułem należności za przewóz w dniu 24.04.2013 r. bez ważnego biletu, w punkcie 2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył pozwany, zarzucając orzeczeniu:

- naruszenie prawa procesowego – art. 328 § 2 k.p.c., poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku,
- mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, poprzez uznanie, że zaszły relacje pomiędzy powodem a pozwanym, w sytuacji gdy pozwany dementował zajście takiego stanu.

Skarżący w konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów sądowych, bez kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W treści apelacji pozwany wskazał nadto, że uzasadnienie Sądu zostało sporządzone w języku dla niego niezrozumiałym, kwestionował zasadność ustalenia jedynie 14-dniowego terminu do wniesienia apelacji dla osób występujących w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika oraz przyjmowanie przez Sąd racji powoda. Skarżący podał, że Sąd nie wyjaśnił wszystkich okoliczności mających znaczenie dla sprawy, w szczególności w zakresie legitymacji (...) w P. do występowania w sprawie oraz co do uchwał wydawanych przez tenże podmiot, które nie zostały ujawnione w niniejszym postępowaniu.

W piśmie z dnia 27 sierpnia 2015 r. skarżący w uzupełnieniu apelacji podał, że podnosi następujące zarzuty:

- naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, że świadek H. K. posiada kwalifikacje i uprawnienia do wydawania ocen o zawartości dokumentów dostarczonych przez powoda, co skutkowało w konsekwencji przyjęciem, że racja leży po stronie powoda,
- naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, iż roszczenia powoda w obszarze kosztów dochodzenia należności, gdyż są one objęte klauzulą abuzywną, co skutkowało przyznaniem powodowi tych kosztów,
- naruszenie prawa materialnego poprzez rozpatrywanie dokumentów wewnętrznych powoda, które nie były przedmiotem pozwu ani opozycji pozwanego, co skutkowało niezrozumieniem wyroku,
- naruszenie prawa materialnego poprzez niewnikliwe rozpatrzenie legitymacji powoda, co skutkowało przyznaniem mu powództwa.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy nadmienić, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, co stosownie do treści art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. powoduje, że Sąd Odwoławczy, który nie przeprowadzał postępowania dowodowego ma obowiązek wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku jedynie podstawy prawnej orzeczenia, z przytoczeniem przepisów prawa. W postępowaniu uproszczonym (art. 505<sup>1</sup> - 505<sup>14</sup> k.p.c.) apelacja została ukształtowana w sposób istotnie odbiegający od ujęcia zawartego w przepisach ogólnych o apelacji. Zgodnie z art. 509<sup>9</sup> § 2 k.p.c., apelację

w postępowaniu uproszczonym można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego (przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie) oraz zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Konsekwencją tego jest związanie sądu odwoławczego sformułowanymi w apelacji zarzutami. Wyznaczają one zakres rozpoznania sprawy na skutek apelacji. W postępowaniu uproszczonym znacznie zacieśnione zostały także kompetencje sądu drugiej instancji w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego. W zasadzie - z wyjątkiem przypadków oparcia apelacji na późniejszym wykryciu okoliczności faktycznych lub środkach dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji - ograniczają się one do prowadzenia dowodów z dokumentu (art. 505<sup>11</sup> k.p.c., patrz postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015r., sygn. akt III Cz 15/15).

Tymczasem pozwany w swojej apelacji polemizuje z ustaleniami faktycznymi oraz oceną dopuszczonych w sprawie dowodów, stawiając tym samym de facto zarzuty o błędnych ustaleniach faktycznych. W postępowaniu uproszczonym z uwagi na ograniczenia kognicji Sądu odwoławczego oraz katalog zarzutów apelacyjnych, niedopuszczalne są zarzuty, które dotyczą ustalenia faktów lub oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010 r., sygn. akt II PK 178/09, Komentarz do art. 505<sup>9</sup> k.p.c., pod red. Marszałkowska-Krześ 2015 wyd. 13, publik. Legalis). Wyjątek stanowi sytuacja, gdy wraz z takim zarzutem następuje powołanie się na nowe fakty i dowody, których strona nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Jak stanowi art. 505<sup>11</sup> § 2 k.p.c. sąd odwoławczy przeprowadza postępowanie dowodowe jedynie, gdy apelację oparto na późniejszym wykryciu nowych faktów lub dowodów, z których strona nie mogła skorzystać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Oznacza to, że sąd odwoławczy w postępowaniu uproszczonym jest jedynie sądem prawa, o ile nie zachodzi przypadek z art. 505<sup>11</sup> § 2 k.p.c. Z powyższych względów, zarzuty pozwanego, w których polemizuje z oceną dowodów oraz ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji nie mogą się ostać, zwłaszcza, że nie przedstawiono żadnych okoliczności i dowodów, których istnienie wykryto dopiero po wydaniu zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy natomiast w pełni podziela ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy i w konsekwencji przyjął tak ustalony stan faktyczny za własny (art. 382 k.p.c.). Przeprowadzone rozważania prawne i ich argumentacja zawarta w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku zasługują na pełną akceptację i mogą być przyjęte za własne przez Sąd odwoławczy, więc powielanie ich ponownie w pełnym zakresie na obecnym etapie postępowania nie jest celowe. Sąd Okręgowy uznał także, że nie było podstaw, aby zarzucać Sądowi w tym względzie naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c., jako że uzasadnienie Sądu zawierało wszelkie niezbędne elementy, jak również jest w pełni jasne i zrozumiałe.

Zebrany przez Sąd I instancji materiał dowodowy został oceniony zgodnie z regułami określonymi w 233 k.p.c., bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, a apelacja pozwanej stanowi z tego punktu widzenia jedynie polemikę z prawidłowymi rozważaniami Sądu I instancji, gdyż nie wykazuje merytorycznej zasadności zarzutów w odniesieniu do poczynionych ustaleń, a jedynie powtarza argumenty przytoczone już na wcześniejszych etapach postępowania.

Przechodząc do merytorycznej pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji stwierdzić należy, że są one chybione i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do tego, że powód – M. P., był właściwie reprezentowany w niniejszym postępowaniu. (...) w P. jako jednostka budżetowa M. P., został powołany uchwałą (...) Rady M. P. z dnia 28 czerwca 2008 r. w sprawie utworzenia (...) w P. oraz upoważnienia dyrektora (...) do wydawania decyzji z zakresu administracji publicznej. Na mocy tejże uchwały, (...) jest organizatorem publicznego transportu zbiorowego na obszarze aglomeracji (...). Zgodnie ze statutem (...) w P., jest on uprawniony do zlecania kontroli dokumentów uprawniających do przejazdów środkami lokalnego transportu zbiorowego oraz nakładanie opłat dodatkowych. Niezasadne i bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania były żądania pozwanego zobowiązania powoda do przedstawienia jego licznych dokumentów wewnętrznych. Dokumenty te nie były potrzebne do dokonania ustalenia, że to (...), jako jednostka budżetowa M. P. jest uprawniony do żądania zapłaty opłaty dodatkowej od pozwanego i wytoczenia w tym celu powództwa. W tych okolicznościach, zarzuty pozwanego kwestionujące legitymację powoda są całkowicie bezpodstawne. Apelujący pomija, iż powodem w sprawie jest M. P..

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie prowadzi do jednoznacznego wniosku, że ziściły się przesłanki odpowiedzialności pozwanego z tytułu umowy przewozu zawartej przez niego z powodem w dniu 24 kwietnia 2013 r. Pozwany w tym dniu zajął miejsce w pojeździe powoda, wobec czego doszło do zawarcia pomiędzy nimi umowy przewozu. Mimo tego pozwany nie uiścił opłaty za przejazd – nie miał przy sobie ważnego (skasowanego) biletu. Także mimo późniejszego wezwania, pozwany nie uiścił na rzecz powoda kwoty dochodzonej niniejszym pozvem (opłaty za bilet, opłaty dodatkowej oraz kosztów monitu). Nie budzi również żadnych wątpliwości, że powód był uprawniony do przeprowadzenia kontroli biletów (dokumentów przewozu). W konsekwencji należało przyjąć, że powód był uprawniony do żądania od pozwanego opłat, których wysokość została ustalona uchwałą nr LXXX/1218/2010 Rady M. P.z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie sposobu ustalania w transporcie zbiorowym wysokości opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób, zabranych ze sobą do przewozu rzeczy i zwierząt oraz wysokości opłaty manipulacyjnej (Dz. Urz. Woj. (...) Nr (...)) w brzmieniu nadanym uchwałą Rady M. P. Nr (...).

Pozwany zeznając na rozprawach oraz w apelacji kwestionował, że podróżował tramwajem w dniu 24 kwietnia 2013 r. Zdaniem Sądu Okręgowego, jego twierdzenia są gołosłowne i nie zasługują na uwzględnienie. Słusznie całkowicie uznał Sąd I instancji, że nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się zeznania siostry pozwanego. Nie ma zatem racji pozwany twierdząc, iż to na podstawie tych zeznań uznano, że racja leży po stronie powoda, skoro zeznania te nie były podstawą ustaleń i rozważań zarówno Sądu Rejonowego, jak i Sądu Okręgowego. Pozwany nie przedstawił żadnych innych wniosków dowodowych podważających okoliczność korzystania z przejazdu w dniu 24 kwietnia 2013 r. o godzinie 20:23 z przewozu tramwajem linii nr (...).

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika nadto, że podczas kontroli biletów, która miała miejsce w dniu 24 kwietnia 2013 r. w tramwaju linii nr (...), pracownik powoda ustalił tożsamość osoby podróżującej bez biletu na podstawie okazanego dowodu osobistego o nr (...). Kontroler wystawił pozwanemu wezwanie do zapłaty opłaty dodatkowej wraz z należnością za przewóz. Druk opłaty dodatkowej zawierał imię i nazwisko pozwanego, adres zamieszkania, jego nr PESEL oraz podpis. Nie sposób było zatem uznać za wiarygodne twierdzenia apelującego, że nie jechał w.w. tramwajem bez biletu w dniu 24 kwietnia 2013 r., skoro w wezwaniu do zapłaty zostały wskazane jego szczegółowe dane personalne oraz podpis, a nadto numer dowodu osobistego. Pozwany nie naprowadził w toku postępowania żadnych twierdzeń i dowodów na okoliczność tego, że zgubił bądź utracił swój dowód osobisty i mógł on trafić do rąk osoby nieupoważnionej, która mogłaby wykorzystać jego dane osobowe. Nadto pozwany na rozprawie w dniu 27 marca 2015 r. okazał swój dowód osobisty, o numerze identycznym z numerem umieszczonym na wezwaniu, co oznacza że go nie utracił, stąd musiał go okazać w momencie przedmiotowej kontroli.

Pozwany nie zdołał również wykazać, że nie złożył podpisu pod wezwaniem do zapłaty wystawionym przez kontrolera. Trafnie w tym zakresie wskazał Sąd Rejonowy, że wezwanie do zapłaty z dnia 24 kwietnia 2013 r. jako dokument prywatny korzysta z domniemania wyłączającego potrzebę dowodu, że osoba która dokument podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 253 k.p.c.). Dokumenty prywatne (podobnie jak dokumenty urzędowe) korzystają z domniemania autentyczności (prawdziwości). Domniemanie autentyczności może zostać obalone przez skuteczne przeprowadzenie dowodu przeciwności (dowodu przeciwko wnioskowi domniemania), przy czym ciężar tego dowodu spoczywa na stronie zaprzeczającej. Strona ta, chcąc zadośćuczynić spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu, powinna zatem wykazać, że przedłożony sądowi dokument prywatny jest nieprawdziwy. Reasumując, zgodnie z art. 253 k.p.c. to na pozwanym ciąży obowiązek dowodzenia, że oświadczenie zawarte w wezwaniu do zapłaty przedłożonym przez powoda, nie pochodzi od niego, a w sprawie niniejszej pozwany niewątpliwie nie zdołał skutecznie zakwestionować prawdziwości swojego podpisu złożonego pod wezwaniem z dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy miał rację również twierdząc, że skoro pozwany zeznał, że korzysta z usług (...) w P. zwykle wcześniej rano lub wieczorem, a przedmiotowa kontrola biletów miała miejsce o godzinie 20:23, to prawdopodobne jest, że w tym dniu pozwany korzystał z usług powoda.

Konkludując, zdaniem Sądu Okręgowego wnikliwa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozostawia wątpliwości, że pozwany w dniu 24 kwietnia 2013 r. o godzinie 20:23 podróżował tramwajem linii 17 bez ważnego biletu. W myśl powołanych obszernie i wyczerpująco przepisów prawa przewozowego oraz aktów

prawa miejscowego M. P. w zakresie opłat z tytułu korzystania z transportu zbiorowego organizowanych przez (...), pozwany obowiązany był zatem do uiszczenia opłaty za przewóz w dniu 24 kwietnia 2013 r. oraz do uiszczenia opłaty dodatkowej, stanowiącej 100-krotność należności za bilet. Pozwany mógł skorzystać z możliwości zapłacenia opłaty dodatkowej w kwocie niższej, uiszczając opłatę w terminie 7 dni od dnia jej nałożenia przez kontrolera. Skoro jednak pozwany tego nie uczynił, winien uiścić opłatę dodatkową w kwocie 280 zł, jako 100-krotność ceny biletu wynoszącej 2,80 zł oraz opłatę za przejazd w kwocie 2,80 zł.

Nadto zasadne było żądanie od pozwanego zasądzenia kosztów sporządzenia i wysłania monitu przedsądowego (9,50 zł), gdyż brak dobrowolnej zapłaty należności za bilet zmusił powoda do wystosowania monitu, a więc w tym zakresie powód poniósł realną szkodę spowodowaną zachowaniem pozwanej, a szkoda ta podlega naprawieniu na podstawie art. 477 § 1 k.c. Bezzasadny był zarzut pozwanego, że zapis o konieczności zapłaty kosztów monitu stanowi klauzulę abuzywną. Wysokość opłaty za monit wynika z zarządzenia nr (...) Dyrektora (...) w P. z dnia 30 grudnia 2009 r. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r., I CSK (...), za niedozwoloną klauzulę umowną może być uznana klauzula nie tylko identyczna, co do treści z klauzulą wpisaną do rejestru, ale także klauzula o treści zbliżonej, której stosowanie wywiera taki sam skutek, jak stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru. Sąd Okręgowy stwierdził natomiast, że w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonych przez UOKiK brak jest klauzuli dotyczącej ustanowienia opłaty za wysłanie monitu przedsądowego przez przedsiębiorstwo zajmujące się transportem miejskim.

Niezasadne okazały się również zarzuty pozwanego co do sposobu przeprowadzania kontroli biletowej. Jak wskazał skarżący, skoro na wezwaniu do zapłaty złożył podpis jeden kontroler, a przeprowadzenie kontroli powinno następować przez co najmniej dwóch kontrolerów, to oznaczało to w jego ocenie nieprawidłowy przebieg tej kontroli. Sąd Okręgowy wyjaśnia w tym miejscu, że o ile regulaminy powoda nakazują, aby kontrole faktycznie były przeprowadzane przez co najmniej dwóch kontrolerów, to jednak na wezwaniu do zapłaty obowiązany jest złożyć podpis jedynie jeden kontroler. W tych okolicznościach złożony przez jednego kontrolera podpis na wezwaniu do zapłaty w żadnym wypadku nie świadczył o nieprawidłowym przebiegu kontroli. Pozwany zaś nie naprowadził żadnych innych twierdzeń w tym zakresie, co po raz kolejny czyni jego zarzuty niezasadnymi i gołosłownymi.

Uznać zatem należało, że pozwany w dniu 24 kwietnia 2013 r. podróżował środkiem komunikacji miejskiej bez ważnego biletu, co jest podstawą do domagania się przez powoda opłaty dodatkowej za dokonany przewóz, ustalonej zgodnie z uchwałą nr (...) Rady M. P. z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie sposobu ustalania w transporcie zbiorowym wysokości opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób, zabranych ze sobą do przewozu rzeczy i zwierząt oraz wysokości opłaty manipulacyjnej (Dz. Urz. Woj. (...) Nr(...)) w brzmieniu nadanym uchwałą Rady M. P. Nr (...).

Mając na uwadze wszelkie powyższe rozważania, wobec niezasadności zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie wobec braku ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz w zw. z § 6 ust. 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r., tj. z dnia 25 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 490). Na zasądzoną kwotę składa się zwrot kosztów zastępstwa prawnego za instancję odwoławczą w kwocie 60 zł, tj. w stawce minimalnej.

/-/ Brygida Łagodzińska